

Sygn. akt III Ca 1953/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko S. P. (P.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 lipca 2018 r., sygn. akt II C 868/18

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1953/18**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej 2.580,10 zł z odsetkami ustawowymi od 2.489,35 zł od 18 sierpnia 2018 roku i kosztami procesu, w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dochodzona pozwem należność stanowiła sumę kwoty pożyczki 909,90 zł, odsetek umownych 38,20 zł, odsetek za opóźnienie 7,55 zł, opłaty operacyjnej 1.579,45 zł oraz kosztów windykacji 45 zł, w związku z niewykonaniem warunków umowy łączącej pozwaną i pierwotnego wierzyciela. Powód wywodził, że nabył tę wierzytelność na podstawie umowy cesji.

Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu właściwości ogólnej pozwanej.

Pozwana nie wdała się w spór.

Wyrokiem zaocznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 29 października 2015 roku pomiędzy pierwotnym wierzycielem a powodem została zawarta umowa przelewu wierzytelności, która obejmowała wierzytelność przeciwko pozwanej w wysokości 1.864,28 zł (1.804,54 zł kapitał, 50,43 zł prowizje, 9,31 zł odsetki umowne). Wierzytelność wynikała z umowy pożyczki w kwocie 1950 zł z 15 czerwca 2015 r.. Całkowita kwota do spłaty z tej umowy przez pozwaną wyniosła 5.942,24 zł i stanowiła sumę kwoty pożyczki i całkowitego kosztu jej udzielenia obejmujących odsetki umowne w wysokości 306,99

zł odsetki umowne oraz opłatę operacyjną wynoszącą 3.685,25 zł. Sąd Rejonowy ustalił też, że pozwana wpłaciła na rzecz pożyczkodawcy łącznie 3.436,75 zł.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły przesłanki do wydania wyroku zaocznego zgodnie z art. 339§1 k.p.c. Podkreślił przy tym, że także wydając wyrok zaoczny sąd jest zobowiązany rozważyć czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339§2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo. Sąd Rejonowy wywiódł, że pozwanej przysługiwał status konsumenta oraz że wierzyciel jako przedsiębiorca posługiwał się wzorcami umownymi. Powołując się na poglądy wyrażone w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości UE wskazał, że w sprawach z udziałem konsumenta sąd ma obowiązek działania z urzędu, w szczególności zbadania nieuczciwego charakteru warunku w umowie konsumenckiej. Według Sądu Rejonowego, postanowienie umowne przewidujące pobranie od pożyczkobiorcy opłaty operacyjnej w wysokości 3.685,25 zł stanowiło niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. Kwota prowizji w wysokości stanowiącej ponad 180% kwoty pożyczki była rażąco wygórowana w porównaniu ze świadczeniem oferowanym konsumentowi. Dalej Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 385¹§3 i 4 k.c. i ocenił, że powód nie wykazał, aby kwestia wysokości opłat była indywidualnie wynegocjowana z konsumentem. Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach podkreślił, że pożyczkodawca jest uprawniony do naliczenia prowizji czy opłat, jednakże nie w wysokości, która będzie skutkować przerzuceniem całego ciężaru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i ryzyka z tym związanego na konsumenta. Naliczona opłata powinna odpowiadać rzeczywistym kosztom poniesionym przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy pożyczki. W rezultacie, biorąc pod uwagę wysokość dokonanej przez pozwaną dotychczas spłaty oraz abuzywny charakter wzmiankowanej opłaty Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pozwana zaspokoila w całości sporną wierzytelność.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, to okoliczności wynikających z treści zawartej umowy pożyczki związanych z ustaleniem warunków całkowitej kwoty pożyczki i jej kosztem;
- art. 232 k.p.c. poprzez naruszenie zasady kontrydiktoryjności;
- art. 339 § 2 k.p.c. poprzez odmowę przyznania za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, a także poprzez nieuzasadnione uznanie, że twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości, podczas gdy z treści przepisu wynika domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych, które może być obalone jeżeli okoliczności te budzą uzasadnione wątpliwości;
- art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, że zapisy umowy dotyczące opłaty operacyjnej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interesy konsumenta.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując następnie oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, zgodnie z treścią art. 233§1 k.p.c. Poczynione w ten sposób ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął jako własne.

Zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania art. 233§1 k.p.c., jest o tyle chybiony, że stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd pierwszej instancji w całości w oparciu o środki dowodowe przedstawione przez stronę powodową i nadto w istocie zgodnie z jej twierdzeniami co do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną żądania. Powód formułując te zarzuty nie wskazuje jednocześnie, które z faktów Sąd Rejonowy ustalił wadliwie, z jakiej przyczyny i jak powinien kształtować się prawidłowo ustalony stan faktyczny. Wskazanie takiego

odmiennego stanu faktycznego nie było zresztą możliwe skoro – jak już wskazano – poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia potwierdziły zasadność twierdzeń powoda do istotnych w sprawie faktów, a to zawarcia umowy pożyczki, jej warunków, wysokości dokonanej przez pozwaną spłaty oraz cesji wierzytelności na powoda.

Nie naruszył także Sąd Rejonowy art. 339§2 k.p.c. Formułując ten zarzut skarżący zdaje się nie dostrzegać, że objęte tym przepisem domniemanie prawdziwości twierdzeń o okolicznościach faktycznych nie zwalnia sądu od dokonania oceny, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu. Negatywny wynik tej oceny skutkuje wydaniem wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Nie można było też pominąć, że art. 232 k.p.c. adresowany jest do stron postępowania, określając ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego. Do stron należy inicjatywa dowodowa, rzeczą sądu jest natomiast ocena dowodów, pozwalająca na poczynienie ustaleń. Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego dowodu z urzędu ani nie zarządził żadnego dochodzenia w celu uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, oparł się w całości na materiale dowodowym zaferowanym przez powoda

Analiza omawianych zarzutów prowadzić musi więc do wniosku, że apelujący myli lub nie odróżnia prawidłowości ustaleń faktycznych od prawidłowości materialnoprawnej oceny dokonanej w następstwie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych względnie, że skarżący w sposób niedostatecznie wnikliwy zapoznał się z motywami wyroku Sądu Rejonowego. Oddalenie powództwa nie było wszak konsekwencją zakwestionowania przez Sąd Rejonowy twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, a jedynie wynikiem uznania za abuzywne postanowień umowy, której warunki nie były ustalone odmiennie od jej literalnej treści.

Decydującą o oddaleniu powództwa była kwalifikacja prawna opłaty operacyjnej związanej z udzieloną pożyczką, ustalonej w tej umowie na kwotę 3.685,25 zł jako stanowiącej klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹§1 k.c.

Zarzut naruszenie tego przepisu także należało uznać za niezasadny. W tym aspekcie wskazać trzeba, że dopuszczalność zastrzeżenia w umowie pożyczki udzielanej konsumentowi, niezależnie od odsetek za korzystanie z kapitału, także prowizji lub innych opłat, wynika z przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów. Nie można tym samym wyłączyć prawa stron do zawarcia w tego rodzaju umowie postanowień obciążających pożyczkobiorcę prowizją lub innymi opłatami. Istotne pozostaje jedynie określenie takiej wysokości tych opłat, która nie powodowałaby nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy, nieznajdującego uzasadnienia w nakładzie pracy, wydatkach kredytodawcy na przygotowanie umowy, jej realizację oraz zrekompensowanie właściwie ocenionego ryzyka niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę i konieczności dochodzenia roszczeń na drodze przymusu państwowego, które nie mogą być zbilansowane wyłącznie zastrzeżeniem odsetek za opóźnienie. Rolą sądu oceniającego zasadność tego rodzaju roszczeń dochodzonych przez pożyczkodawcę jest więc ustalenie, czy wysokość prowizji („opłaty operacyjnej”) nie została zastrzeżona w wysokości, z jednej strony nieproporcjonalnej do rozmiaru korzyści zaspokajających interesy konsumenta, a z drugiej wywołującej niczym nieuzasadnione przysporzenie po stronie instytucji kredytowej. Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że postanowienie umowy pożyczki pieniężnej dotyczące obciążenia pozwanej opłatą operacyjną w kwocie 3.685,25 zł, a więc stanowiącej ponad 180% kwoty pożyczki, zmierzało do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Należy podnieść, że z art. 385¹ k.c. wynika adresowany do sądu nakaz uwzględniania klauzul niedozwolonych z urzędu. Jest to kontrola incydentalna, która polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, ta analiza pośrednio obejmuje także postanowienia wzorca. „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” określone w art. 385¹§ 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stosunku prawnego.

Wymienione kryteria służą do oceny, czy standardowe klauzule zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006/3/8). Pojęcia te posiadają nieo określony charakter i wymagają dokonania ich indywidualnej wykładni w każdej sprawie, z uwzględnieniem celu umowy, rodzaju stosunku zobowiązaniowego oraz zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej. Ma to niebagatelne znaczenie szczególnie w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów (np. bankowość, działalność ubezpieczeniowa). Nie ulega wątpliwości, że podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta – sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyk związanych z umową oraz świadczeń zastrzeżonych na rzecz przedsiębiorcy. Pojęcie „interesu konsumenta” obejmuje elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności ciężarów nałożonych na konsumenta w stosunku do rzeczywistych kosztów łączących się z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca w art. 385¹§1 k.c. wymaga przy uznaniu danej klauzuli za abuzywną, by naruszenie interesów konsumenta nastąpiło w stopniu „rażącym”, polegającym na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Profesjonalny przedsiębiorca powinien określić warunki umowy w taki sposób, aby rozkład ryzyka związanego z jej wykonywaniem nie był istotnie zniekształcony na niekorzyść konsumenta.

Strona powodowa, zważywszy na konsumencki charakter sprawy, winna zatem przedstawić szczegółową kalkulację spornej opłaty operacyjnej, a nadto podać, jakie podejmowała czynności, w dacie zawarcia umowy oraz w toku jej wykonywania, które generowały takie koszty. Tymczasem powód nie zaprezentował nawet twierdzeń co do konkretnych wydatków mających obciążać pozwaną opłatą operacyjną na poziomie dwukrotnie wyższym od kwoty pożyczki. Dopiero w uzasadnieniu apelacji strona powodowa nawiązała do wysokości tej opłaty, ale uczyniła to w sposób lakoniczny i ogólnikowy. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy był uprawniony do uznania abuzywnego charakteru opłaty operacyjnej.

Nie do końca trafnie wskazał przy tym Sąd Rejonowy na konsekwencje uznania za abuzywne wskazanego postanowienia umownego. Według Sadu Rejonowego konsekwencją abuzywności było bowiem obniżenie opłaty do wysokości prawidłowej, to jest takiej która uwzględnia interes konsumenta i pokrywa dodatkowe koszty pożyczkodawczy. Rzecz jednak w tym, że z art. 385¹§1 i §2 k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Przepisy prawa nie przewidują bowiem swoistego „miarkowania” abuzywności, na co wskazuje się w piśmiennictwie (por. E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Wydawnictwo CH BECK, Wydanie 8, teza 11 do art. 385¹ k.c. i powołane tam dalsze piśmiennictwo). Pogląd taki pozostaje w zgodzie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazującym, że niedopuszczalnym jest przyznanie sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (wyrok z 14 czerwca 2012, C-618/10, sprawa B. E. de (...) SA przeciwko J. C.). W dalszym orzecznictwie

Trybunał wskazał, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób ich interes (wyrok z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...)).

Zatem skutkiem uznania za abuzywne postanowienia uprawniającego pożyczkodawcę do pobrania opłaty operacyjnej w wysokości 3.658,25 zł było całkowite wyeliminowanie obowiązku jej ponoszenia przez pożyczkobiorcę. Okoliczność ta nie podważała jednak generalnie trafnego wniosku Sądu Rejonowego o niezasadności powództwa. Wszak wysokość tej zakwestionowanej opłaty była wyższa niż wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu.

Co też istotne, skarżący nie zakwestionował w apelacji wyliczeń Sądu Rejonowego, z których wynikało, że wysokość dokonanych przez pozwaną wpłat w całości zaspakajała roszczenia wierzyciela z umowy pożyczki, nawet przy uznaniu uprawnienia pożyczkodawcy do naliczania opłaty operacyjnej w wysokości „zmiarkowanej” do 15% kwoty kapitału pożyczki.

Konkludując, apelacja nie mogła prowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 505¹⁰§1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

SSO Marcin Rak